

SPRAWOZDANIA

SEMINARE
t. 35 * 2014, nr 4, s. 185-200

RELIGIJNOŚĆ INTEGRALNYM ELEMENTEM REGIONU V KRAJOWE SPOTKANIE KSIĘŻY REGIONALISTÓW (Wyższe Seminarium Duchowne Księży Salezjanów w Łądzie n. Wartą, 10-12 września 2013)

W kulturze można wyróżnić trzy wielkie działy: kulturę bytu, kulturę społeczną i kulturę symboliczną. Kultura bytu jest nastawiona na zaspokajanie podstawowych potrzeb człowieka. Zalicza się do niej wszelkie urządzenia cywilizacyjne: środki żywności i komunikacji, narzędzia produkcji, budynki, urządzenia techniczne ułatwiające codzienne życie. Kultura społeczna, to wzory zachowań i normy regulujące wzajemne stosunki pomiędzy ludźmi. Natomiast kultura symboliczna, to głównie wartości, idee, wyobrażenia o przeszłości i wizje przyszłości. Zawarte są one w wytworach, wydarzeniach, bohaterach, świętych, w stanach psychospołecznych, we wzorach zachowań, symbolach narodowych i religijnych. Funkcjonują one w sposób mniej lub bardziej uświadomiony. Jak zauważa o. prof. Leon Dyczewski coraz słabsze ich uświadomienie może prowadzić do ich zaniku, a wreszcie do zmiany kultury. Dzisiaj bardziej niż dawniej zagrożone są kultury małych zbiorowości społecznych. Występująca niespotykana dotychczas różnorodność wartości, idei i wizji przyszłości oraz wolność ich wyboru powoduje dezorientację i osłabia więź z przeszłością. Integralnym elementem każdego regionu jest religijność. To główny temat odbywającego się w dniach 10-12 września 2013 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą V Krajowego Spotkania Księży Regionalistów. Uczestniczyło w nim 26 duchownych z całej Polski i współpracujące z nimi osoby świeckie zaangażowane w promocję swych regionów i kultywowanie miejscowych tradycji i zwyczajów.

Organizatorem spotkania było Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW, Katedra Socjologii Grup Etnicznych i Regionalizmu UKSW oraz Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. Kierownikiem naukowym konferencji był ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski. Zwrócił on uwagę, że Kościół posiada własną kulturę i ma prawo ją rozwijać. Kultura masowa jest największym zagrożeniem dla kultury ludowej i regionalnej. Globalizacja ekonomiczna prowadzi także do globalizmu kulturalnego, narzucania przez państwa silne ekonomiczne swoich modeli kultury.

W pierwszy dniu konferencji uczestnicy zostali wprowadzeni w temat konferencji, zwiedzi-li kompleks klasztorny i wysłuchali koncertu organowego. Wieczorem odbyło się spotkanie integracyjne i wymiana doświadczeń z pracy w poszczególnych regionach naszego kraju z prezentacją i degustacją produktów „poznaj dobrą żywność”.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się wprowadzeniem do tematu sesji wykładowej, którą prowadził prof. dr hab. Józef Borzyszkowski z Uniwersytetu Gdańskiego. Pierwszy referat *Kulturotwórcza rola parafii/klasztoru* wygłosił o. prof. dr hab. Leon Dyczewski franciszkanin konwentualny, kierownik katedry socjologii kultury, kurator katedry kultury medialnej, organizator kierunku studiów instytutu dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Prelegent zwrócił uwagę na to, że kultura lokalna w ostatnich dziesiętkach lat mocno ucierpiała. W ustroju socjalistycznym dbano bardziej o kulturę ogólną, natomiast lokalną zaniedbywano. Kościół katolicki odgrywał ogromną rolę w kształtowaniu kultur lokalnych. Tę szansę ma także obecnie. Wielu duszpasterzy i katolików świeckich pełni rolę animatorów kultury lokalnej, poszerzają i pogłębiają wiedzę, doświadczenie życiowe oraz przeżycia ludzi, rozbudzają ich zainteresowania, ukazują nowe ideały i wzory życia, prowadzą z nimi dialog o możliwościach i sposobach zaspokajania zarówno ujawnionych, jak jeszcze ukrytych potrzeb kulturalnych. Każda wspólnota

parafialna i zakonna może przyczynić się do tworzenia kultury lokalnej w swoim środowisku. Konieczne jest jednak większe niż dotychczas ich uspołecznienie i odpolitycznienie. Droga uspołecznienia prowadzi przez zakładanie bibliotek i czytelni w salach parafialnych, przez tworzenie zespołów nie tylko o charakterze liturgicznym, ale także kół zainteresowań i samokształcenia, przedszkoli i szkół, kawiarni, klubów, warsztatów dla realizacji różnorodnego rodzaju hobby. Kościół i dom parafialny powinny tworzyć zharmonizowane centrum międzyosobowej komunikacji, w którym ludzie wspólnie zdobywają wiedzę, wymieniają doświadczenia, bawią się, organizują pomoc innym, modlą się. Przy parafii czy klasztorze powinna istnieć rada lub jakiś zespół osób świeckich i duchownych do spraw kultury. Ich głównym zadaniem byłoby inicjowanie różnych aktywności kulturalnych i kształtowanie nowego chrześcijańskiego stylu życia w powiązaniu z historią i tradycją lokalną, z wydarzeniami i znanymi w środowisku postaciami. Rada parafialna/klasztorna powinna współpracować z lokalnymi instytucjami kulturalnymi, jak muzeum, ośrodki kultury, biblioteki, galerie, zespoły artystyczne. W takiej współpracy tworzy się wspólny mecenat dla kultury lokalnej, współcześnie realizowane są też różne inicjatywy kulturalne. To także ważny czynnik integracji społeczności lokalnej.

O rozwoju kulturowym subregionu konińskiego ze szczególnym uwzględnieniem zespołu klasztornego w Łądzie mówił ks. dr Janusz Nowiński salezjanin, historyk sztuki, pracownik Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Opactwo w Łądzie – zabytkowy zespół klasztorny – zlokalizowane na prawym brzegu Warty, to dawny klasztor cystersów. W 1921 roku biskup kujawsko-kaliski Stanisław Zdzitowiecki przekazał łądzki kościół i klasztor Towarzystwu Salezjańskiemu. Od 1952 r. w zabudowaniach klasztoru mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego. Zespół klasztorny uznany został za pomnik historii od 1 lipca 2009 r. Znajduje się na Szlaku Cysterskim. W skład zespołu zabytków wchodzi: barokowa świątynia konsekrowana w 1743 r. przez prymasa polski Krzysztofa Antoniego Schembka; klasztor wraz z ogrodem i podwórzem gospodarczym; cmentarz zakonny i park; ogrodzenie ogrodu i cmentarza oraz mur z bramą. Wiele cennych zabytków to paramenty liturgiczne: zabytkiem staropolskiego złotnictwa jest srebrna monstrancja z ok. 1660 roku, dzieło poznańskiego złotnika Wojciecha Budzyniewicza, gotycki kielich z końca XV wieku z ornamentalnie rozbudowanym nodusem i bogatą ażurową dekoracją trzonu oraz romańska srebrna i rytowana patena fundacji Mieszka Starego, powstała po 1193 r., znajdująca się obecnie w kolegiacie kaliskiej. Wśród dzieł sztuki podziwianych w Łądzie – jak zauważył prelegent – prawdziwą perłą jest późnogotycki rzeźbiony tryptyk z figurami Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, św. Katarzyny, św. Barbary, św. Stanisława Biskupa i św. Mikołaja. Najcenniejszym zabytkiem klasztoru jest gotyckie oratorium św. Jakuba Apostoła z unikalną polichromią malarstwa gotyckiego w Polsce z ok. 1370 r. Chociaż oratorium znajdowało się na terenie klasztoru, było przeznaczone dla rycerstwa, i jest dziś bezcennym źródłem wiedzy o jego obyczajach. Uwieńczone w oratorium herby 22 rodów rycerskich są jednym z najstarszych źródeł do rozpoznania znaków rodowych polskiego rycerstwa. Rycerz Wierzbęta z Paniewic – starosta generalny Wielkopolski – przy wsparciu króla Kazimierza Wielkiego, rycerstwa wielkopolskiego i abpa Jarosława Bogorii-Skotnickiego rozbudowali klasztor w Łądzie. Z tego czasu pochodzi jego obecne rozplanowanie. Sala Opacka, w której odbywała się konferencja, powstała w 1722 r. a jej wnętrze zdobią freski Adama Swacha. Fryz pod plafonem prezentuje galerię wizerunków łądzkich opatów. Pięknie odnowione krużganki od ponad 600 lat są głównym traktem komunikacji klasztoru. Zawieszane pod łukami gotyckich sklepień obrazy ilustrują cysterską historię i jej świętych bohaterów. Również są dziełem Adama Swacha, franciszkańskiego malarza z Poznania.

Kolejnym prelegentem był dr Dariusz Wesółowski socjolog, prorektor Wyższej Szkoły Kadry Menadżerskich w Koninie. Wygłosił referat: *Miasto Konin jako przykład wielokulturowej społeczności lokalnej*. W rozumieniu podstawowym wielokulturowość to taki stan, w którym dana społeczność złożona jest – z różnych względów – z przedstawicieli odmiennych kultur. Zjawisko to jest coraz częstsze i coraz bardziej powszechne. Jego rozwojowi sprzyjają, oprócz wskazanych powyżej, także: wolność osoby, otwartość granic, chęć poszukiwania optymalnych miejsc do życia i pracy czy wreszcie wpisana w ludzką kondycję ciekawość świata. Tak więc wielokulturowość, to w pierwszej

kolejności współistnienie różnych kultur w jednym miejscu i czasie. Jest wszakże i inne rozumienie zjawiska wielokulturowości. Dotyczy ono takiej sytuacji, w której wraz z upływem czasu określone dominanty tożsamości kulturowej danej społeczności zanikają, a miejsce tychże zajmują nowe. Taki stan dla badacza jest bardziej intrygujący, pozwala bowiem nie tyle na poznanie i opis rzeczywistości statycznej, ile raczej na obserwowanie przebiegu zachodzących zmian. Z tego względu, za pole do obserwacji Prelegent przyjął społeczność lokalną Konina, niewielkiego miasta, położonego u zbiegu Wielkopolski i Kujaw, na przykładzie którego można mówić o wielokulturowości w tym drugim, dynamicznym znaczeniu. Rozwój kulturowy, którego elementem składowym jest rozwój intelektualny, jest w swej istocie procesem powolnym i znacznie mniej dynamicznym, niż ten przemysłowy. Na temat sukcesów okresu najbardziej burzliwego rozwoju miasta powstało sporo opracowań naukowych, publicystycznych i promocyjnych. Celem dociekań dr Dariusza Wesołowskiego było z kolei wskazanie i analiza tych elementów rzeczywistości życia społecznego Konina, które – w odniesieniu do jego bardzo ciekawej historii – zdają się świadczyć o rozwoju kulturowym miasta wciąż pozostającego głównym ośrodkiem Wielkopolski Wschodniej.

Prelegent zauważył, iż trudno dziś odnaleźć społeczność kulturowo jednorodną. Następująca po sobie zmiany o charakterze politycznym i społecznym, połączone z postępowaniem naukowym, który zawsze skutkuje udoskonaleniem narzędzi komunikacji między ludźmi, owocują nieustanną wymianą myśli, transmisją wartości oraz wzajemnym wzbogacaniem się ludzi różnych kultur. Zauważył ponadto, iż zjawisko różnorodności kulturowej – z natury swojej pozytywne i korzystne – może mieć wymiar statyczny, bądź dynamiczny. Omówiony przypadek miasta Konina jest – jak się wydaje – przykładem niewystarczającego wykorzystania spuścizny kulturowej w procesie żywołowego rozwoju w wieku XX. Być może dlatego u wielu mieszkańców dzisiejszego Konina zauważa się niski poziom identyfikacji z miejscem zamieszkania, często deklarowanie gotowości do emigracji zarobkowej oraz niski wskaźnik powrotów do rodzinnego gniazda.

Ciekawy i poruszający temat podjął ks. dr Jarosław Wąsowicz w swym referacie *Księża w obozie przejściowym w Łądzie*. Podczas II wojny światowej, w latach 1939-1941, hitlerowcy utworzyli w klasztorze obóz przejściowy dla księży i zakonników wywożonych do obozów zagłady, a później szkołę Hitlerjugend. Wśród 152 więzionych w łądzkim obozie byli m.in.: bł. bp Michał Kozal, sługa Boży ks. Franciszek Miśka SDB, kapłani i klerycy. Z grona łądzkich męczenników Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy bł. bp Michała Kozala, a w grupie 108 męczenników II wojny: bł. ks. Franciszka Drzewieckiego, bł. ks. Henryka Kaczorowskiego, bł. ks. Michała Oziębłowskiego, bł. ks. Józefa Strzawieckiego, bł. ks. Michała Woźniaka (fundator Woźniakowa), bł. kl. Tadeusza Dulnego oraz bł. kl. Bronisława Kostkowskiego. Przypomina o tym obraz w ołtarzu łądzkich męczenników. Osobne miejsce w ołtarzu zajmują błogosławieni wychowankowie salezjańskiego oratorium przy ul. Wronieckiej w Poznaniu, którym poświęcono specjalny medalion. Prelegent zwrócił uwagę, że w kościele w Łądzie poświęcono ołtarz Męczennikom okresu II wojny światowej, który ma zachęcić odwiedzających łądzki klasztor, zwłaszcza ludzi młodych, do modlitwy, refleksji i zadumy nad postawą ofiary życia dla Boga, Kościoła i Ojczyzny. W liczne inicjatywy przywołujące pamięć o łądzkich bohaterach wpisuje się też nowo powstały szlak turystyczny „Śladami męczenników II wojny światowej”.

Ostatnim prelegentem sesji wykładowej był dr Anatol Omelaniuk, nauczyciel akademicki, działacz regionalny, Podlasiąnin mieszkający we Wrocławiu, założyciel Rady Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. Mówił o księżach regionalistach z całej Polski. O tych, którzy włączyli się w ruch regionalny i o tych, którzy zasłużyli się w kulturze regionalnej. Wśród wielu księży zasłużonych dla rozwoju regionalnego wymienił m.in. ks. kan. Stanisława Dragułę z Wrocławia wspierającego, poprzez działalność religijno-patriotyczną, społeczną i charytatywną, Polaków mieszkających na Wschodzie. Mówca ukazał rolę wielu księży w sytuacji nowej rzeczywistości po zakończeniu II wojny światowej w rozwoju regionalizmu. To księża sprzyjali i byli często animatorami powstających wspólnot o wyraźnym poczuciu lokalnej i regionalnej tożsamości. Byli też ważnym ogniwem dziedzictwa kulturowego i jego twórczej kontynuacji na szczeblu lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym, w zależności od zasięgu i charakteru prowadzonej działalności. Działalność ta miała

i ma charakter społecznikowski. Aktualne są dla nas regionalistów, a zwłaszcza dla kapłanów zaangażowanych w ten ruch, słowa kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski: „Polska Rzeczpospolita potrzebuje naszych wartości, naszego jej oddania, naszej pracy, ...bez nienawiści i z przebaczeniem trzeba ojczyźnie naszej wspólnie służyć, trzeba z całą gorliwością chrześcijańską wpajać miłość do bohaterskiego ludu polskiego”.

Mszy św. koncelebrowanej w dniu 11 września przewodniczył biskup pomocniczy diecezji łowickiej Józef Zawitkowski. W kazaniu przypomniał, jak piękna jest Polska i jak bardzo ją ukochał. Przywołał też swoją małą Ojczyznę – Ziemię Łowicką: „A Ojczyzna moja to ta ziemia droga, gdzie ujrzał słońce i uwierzył w Boga, gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła w polskiej mnie mowie pacierza uczyła”. Znany polski kaznodzieja życzył: „Kochani moi, z Łądu wszyscy wróćcie spokojni, bo wie Ojciec niebieski czego nam potrzeba i dziękujcie za wzrok skierowany na ptaki niebieskie i na lilie polne i za świadectwo umiłowania swojej małej ojczyzny Bóg Wam zapłać”.

Po obiedzie uczestnicy konferencji udali się do Ciążenia, gdzie w Pracowni Zbiorów Masońskich Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, mieszczącej się w XVIII-wiecznym pałacu, znajdują się największe w Europie zbiory masońskie pochodzące ze śląskich i pomorskich bibliotek łóż wolnomularskich jako zbiór wydzielony. Znakomita część zbiorów pochodzi z XIX i XX w. i są to publikacje w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Można z nich skorzystać w specjalnie przygotowanej czytelni. Masonika umieszczono we wnętrzach dawnego pałacu biskupów poznańskich. Rokokową rezydencję zbudowaną w latach 70. XVIII w. wyróżnia piękna ornamentyka elewacji i charakterystyczny wysoki mansardowy dach. Uczestnicy konferencji oddali się lekturze wielu ciekawych pozycji łóż masońskich znajdujących się w czytelni Biblioteki.

Kolejnym ciekawym miejscem, do którego udała się grupa, był erem Pięciu Braci Męczenników w Bieniszewie. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, Stanisław Mańkowski rozpoczął starania o odbudowę kościoła oraz reaktywowanie eremu i wznowienie kultu Pięciu Braci Męczenników. Trudna sytuacja finansowa eremów kamedulskich spowodowała, że starania te ciągnęły się wiele lat. Po 118 latach nieobecności, 2 lipca 1937 roku, kameduli powrócili do Bieniszewa. Czas II wojny światowej przeżył tylko o. Florian Niedźwiadek, tak jak inni ojcowie wywieziony do obozu koncentracyjnego. Budynki klasztorne zostały przeznaczone dla Hitlerjugend, a młodzi hitlerowcy zniszczyli zabytkowe ołtarze, obrazy, stalle, wota, i naczynia liturgiczne. Nie oszczędzili nawet trumien zmarłych złożonych w katakumbach klasztornych. Kości zmarłych rozrzućili po dziedzińcu klasztornym i po lesie. Po zakończeniu działań wojennych kameduli powrócili do Bieniszewa i rozpoczęli odnawianie kościoła i eremów.

Miejsce obrad i okolica Łądu przemawia historią. Uczestnicy konferencji zastanawiali się, jak przełożyć tę bogatą historię i przesłanie płynące z tych uświęconych miejsc na codzienne życie, na pracę w regionach, z których pochodzą, gdzie mieszkają i pracują? Jak mawiali starożytni: *morituri viventes obligant* – zmarli zobowiązują żyjących. Zgromadzeni w Łądzie wyjechali z przekonaniem: niech i nas zobowiązują, byśmy sprościli swemu powołaniu do ożywienia pracy w swoim regionie. Ksiądz prof. Henryk Skorowski, dziękując za udział w konferencji i jej przygotowanie, zaprosił na kolejny zjazd księży regionalistów zaplanowany w 2014 r.

Ks. Jerzy Zając
UKSW, Warszawa

OGÓLNOPOLSKI KONGRES
MOCNI W WIERZE, PRZECIWSZTAWIJĄCIE SIĘ ZŁU
(Rumia, 21 września 2013)

Z okazji Roku Wiary i 65. rocznicy śmierci sługi Bożego Augusta kard. Hlonda w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi (metropolia gdańska), 21 września 2013 roku, odbył się Ogólnopolski Kongres *Mocni w wierze, przeciwstawiajcie się złu*. Mszy Świętej koncelebrewanej, w intencji beatyfikacji sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, przewodniczył metropolita szczecińsko-kamieński Jego Ekscelencja ks. abp prof. Andrzej Dzięga, który wygłosił także homilię poświęconą osobie sługi Bożego. Współkoncelebransami byli księża, którzy przybyli z terenu archidiecezji i z różnych stron Polski, w tym m.in.: ks. Ryszard Głowacki TChr – przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej; ks. infułat Stanisław Zięba – wikariusz ds. nadzwyczajnych i delegat JE ks. abpa Sławoja Leszka Głodzia; ks. Jarosław Pizoń SDB – wikariusz Inspektorii Towarzystwa Salezjańskiego pw. św. Wojciecha w Pile; ks. Tomasz Porzycki TChr – wicepostulator procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego kard. Hlonda. Na zakończenie Eucharystii głos zabrali: przełożony generalny chrystusowców ks. R. Głowacki i ks. infułat S. Zięba. Wspólnie odmówiona modlitwa o beatyfikację sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, prowadzona przez Księdza Arcybiskupa, i błogosławieństwo pasterskie na dalsze dni i lata podejmowanych działań służących Bogu i Ojczyźnie, zakończyły to modlitewne spotkanie u stóp Maryi Wspomożycielki Wiernych, w którym uczestniczyły siostry zakonne reprezentujące różne zgromadzenia i wierni świeccy.

Po uroczystej liturgii uczestników kongresu przywitał proboszcz sanktuarium ks. Kazimierz Chudzicki SDB, a następnie Joanna M. Olbert, organizator kongresu, dokonała wprowadzenia w jego problematykę. Pierwszy referat wygłosił ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB (Lublin) na temat *Prymas Polski Kard. August Hlond – na straży sumienia Narodu*. Autor w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę przede wszystkim na nauczanie kard. Hlonda mające na celu kształtowanie ludzi prawego sumienia, odrodzenie życia rodzinnego i zapewnienie obecności Chrystusa w życiu narodu. Omawiając działania i inicjatywy duszpasterskie podejmowane przez kard. Hlonda, zaznaczył, że Prymas „bardzo realistycznie oceniał życie religijno-kościelne. [...] Wskazywał na szerzące się zło w życiu społeczno-politycznym i zawodowym. Przestrzegał przed płytkim i powierzchownym pojmowaniem katolicyzmu”. Prelegent podkreślił również znaczenie i aktualność listów pasterskich kard. Hlonda. W nich bowiem Prymas podejmował i zwracał uwagę na „najbardziej palące problemy życia społecznego i kościelno-religijnego, na grzechy i wykroczenia przeciw Bogu i miłości bliźniego”. Wzywał do pogłębiania życia religijnego, częstego uczęszczania do sakramentów świętych oraz do rozwijania nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego. Autor przypomniał, iż Prymas niejednokrotnie wzywał, iż „nie wolno uchylać się od rozprawy z pogaństwem. Trzeba mu się przeciwstawić. Nie wolno słabością i obojętną postawą ułatwiać pogaństwu szerzenia się po dziedzictwie Mieszka i Bolesława. [...] Trzeba narodowi przywrócić sumienie katolickie”¹.

Prymas Polski, jak podkreślił ks. prof. Wilk, obronę i odnowę życia rodzinnego uważał „za jedno z najważniejszych zadań duszpasterskich”. Podawał on „trafną diagnozę zagrożeń współczesnej rodziny. [...] Ostrzegał przed negatywnymi skutkami rozwodów, które były objawem dekadencji moralnej, osłabiającej naród i państwo”. W referacie poddano analizie fragmenty nauczania Prymasa dotyczące posłannictwa małżeństwa i rodziny oraz odnoszące się do polityki rodzinnej, która – zdaniem kard. Hlonda – powinna kierować się zasadami moralnymi, zabezpieczyć warunki prawne, społeczne i zdrowotne rozwoju.

Ks. prof. Wilk zwrócił też uwagę na list pasterski kard. Hlonda *O chrześcijańskie zasady życia państwowego* (23 IV 1932), w którym Prymas podkreślał, iż decyzje władzy państwowej nie mogą być sprzeczne w prawem Bożym. Autor referatu przypomniał też ważne inicjatywy duszpaster-

¹ A. Hlond, *List pasterski „Na 950-lecie śmierci męczeńskiej św. Wojciecha”* (Warszawa, 10 marca 1947), w: tenże, *Na straży sumienia narodu. Wybór pism i przemówień*, przedmowa prof. O. Hałecki, Ramsey N. J. 1951, s. 179.

skie służby Bożego, które miały na celu „budowanie Królestwa Chrystusowego w duszach wiernych i w życiu narodu oraz odrodzenie religijne Polski”. Należały do nich m.in. Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla (Poznań, 25-27 czerwca 1937) i uroczyste ofiarowanie narodu Niepokalanemu Sercu Maryi (Jasna Góra, 8 września 1946).

Jako kolejny głos zabrał ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr (Poznań), który przedstawił temat *Profetyzm służby Bożego Kard. Augusta Hlonda*. Podkreślił, iż kard. Hlond był człowiekiem, który zgodnie z istotą profetyzmu interpretował historię. Prymas, jak zaznaczył Autor referatu, w swoich listach pasterskich wnikliwie analizował współczesny mu czas. W opublikowanym w Środę Popielcową 1932 r. liście pasterskim *O zadaniach katolicyzmu wobec walki z Bogiem* Prymas m.in. pisał: „Dopiero zaczęliśmy rozumieć swoje nowe posłannictwo narodowe, a już stajemy się widowiskiem walki z własną przyszłością i z prawdą duszy polskiej, z twórczymi pierwiastkami postępu i z podstawami własnego rozwoju. Mówią, że to powiew Europy, a w rzeczywistości wieje tu woń przykra moralnego rozkładu tej Europy, która «już cuchnie» (J 11,39). [...] To, co się w Europie rozgrywa, jest gwałtownym zmierzchem epoki, której ducha zatruło. [...] To przesilenie jest następstwem kryzysu moralnego. Ten wstrząs ogólny jest zapadaniem się wszystkiego, co zawisło w próżni, gdy z życia ludów usunięto Boga i Jego prawo”². Równocześnie Prymas ukazywał środki zaradcze, których celem była odnowa życia religijnego i moralnego narodu.

Ks. prof. Bortkiewicz w swoim referacie ukazał kard. Hlonda jako człowieka ogromnego zawierzenia Maryi. Ta Maryjność kard. Hlonda zaowocowała zrealizowaniem, powziętego jeszcze podczas II wojny światowej, zamiaru oddania Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. W swoim referacie ks. prof. Bortkiewicz nawiązał do proroctwa kard. Hlonda wypowiedzianego na łożu śmierci, że „Zwycięstwo, gdy będzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Dziewicy”. I, jak zaznaczył, o randze tych słów nie wolno zapominać w duchowych dziejach Polski XX wieku.

Na zakończenie ks. prof. Bortkiewicz zachęcił do wnikliwego studiowania tekstów kard. Hlonda, do poznawania jego myśli, do odkrywania wartości jego profetyzmu, do obrony chrześcijaństwa. Przywołał słowa kard. Hlonda, który we wspomnianym liście pisał: „Skoro wywrót i bezbożnictwo coraz śmielej uderzają w chrześcijaństwo, musi być i obrona, i to obrona zwarta, dostojna, mocna w dowodach, którymi walczy, potężna pierwotnym duchem ewangelicznym. Ale obrona to nie wszystko. [...] Naczelnym nakazem dzisiejszej chwili jest uruchomienie powszechnej ofensywy katolickiej”³.

Wykład red. Jerzego Marlewskiego (Warszawa) dotyczył *Formacji do życia wiarą w postudze apostołskiej służby Bożego Augusta Kard. Hlonda*. Autor (syn i bratanek bliskich współpracowników kard. Hlonda) swój referat skoncentrował na przedstawieniu służby Bożego, jego życia i działalności pasterskiej w świetle jego głębokiej wiary i formacji. Jak zaznaczył red. Marlewski, „formacja do życia wiarą zaczyna się od formacji człowieka, a raczej od formacji człowieczeństwa w człowieku”. Wychowanie człowieka jest pierwszym etapem kształcenia i kształtowania w człowieku charakteru i sumienia, od których zależy potem wiara i wierność katolickiej nauce w życiu rodzinnym, społecznym, zawodowym, politycznym, narodowym i kościelnym. Do kształcenia charakteru wzywał Prymas, który jeszcze przed swoimi święczeniami kapłańskimi pisał, iż „Zadaniem wychowania jest wykształcenie [...] ludzi stałego charakteru. Charakter bowiem jest najważniejszą sprężyną człowieka w porządku społecznym i moralnym [...] Wyrobić w sobie charakter, znaczy nawyknać do pełnienia obowiązków, działać z charakterem, znaczy nie chwiać się na kształt chorągiewki za każdym powiewem wiatru, znaczy od postanowień za nic nie odstępować, zasad moralności i religii stale się trzymać, iżby żadne względy nas od nich odwieść nie zdołały. [...] Na silnych charakterach opierają się narody, na nich spoczywa pomyślność krajów i Kościoła”⁴. Kard. Hlond, pochylając się nad wychowaniem człowieka, jak zaznaczył Mówca, niejednokrotnie podkreślał niezbywalną

² A. Hlond, *List pasterski „O zadaniach katolicyzmu wobec walki z Bogiem”* (Poznań, Środa Popielcowa 1932), w: tenże, *Na straży...*, s. 40.

³ Tamże, s. 44.

⁴ A. Hlond, *Kształcenie charakteru* (sierpień 1905), w: tenże, *Dzieła. Nauczania 1897-1948*, t. 1, red. J. Konieczny, Toruń 2003, s. 29.

rolę wychowawców, rodziców i szkoły oraz relacji między nimi. Autor w referacie omówił pokrótce instytucje i dzieła utworzone i powołane przez Prymasa, których zadaniem było formacja do życia wiarą. Temu m.in. miała służyć Akcja Katolicka, powołana przez kard. Hlonda 24 listopada 1930 r., działająca prężnie w okresie międzywojennym.

W drugiej części kongresu ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz (Lublin) wygłosił referat pt. *Mysł kard. Augusta Hlonda – Prymasa Polski w relacji do niektórych ideologii współczesności*. Podkreślił, iż nauczanie kard. Hlonda, jego niekwestionowanej wartości myśl, jest bardzo aktualne w odniesieniu do najważniejszych zagadnień w „najnowszych dziejach ducha ludzkości”. Ks. prof. Guz swój referat skoncentrował na trzech kwestiach: teologiczno-metafizycznej, antropologiczno-społecznej, prawno-moralnej. Jak podkreślił Autor, kard. Hlond w sposób precyzyjny odnosił się do współczesnych mu czasów. W jednym z przemówień Prymas pisał, iż „u nas odrodzenie narodu często zbyt powierzchownie pojmowane bywa. Nie wystarczą bowiem ani programy polityczne, w których podkreślana jest myśl katolicka, ani obchody narodowe, rozpoczynane nabożeństwami. To do prawdziwego odrodzenia narodu nie prowadzi, bo odrodzenie narodu musi iść w parze z odrodzeniem serca, a odrodzenie serca to dzieło łaski Bożej”⁵. Jak zaznaczył ks. prof. Guz, kard. Hlond bardzo często wzywał do „wewnętrznego czynu Chrystusowego”, do oczyszczenia i uzdrowienia katolicyzmu w Polsce. Czynił to w listach pasterskich, kazaniach, przemówieniach, odezwach. Podczas X Zjazdu Katolickiego, w przemówieniu *O położeniu i zadaniach Kościoła w Polsce*, kard. Hlond powiedział: „Mamy katolików zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przede wszystkim skatolicyzować, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa”⁶. W świetle nauczania Prymasa, Autor ukazał, jakimi środkami należy, na nowo, odzyskiwać właściwy „obraz” człowieka i jego podstawowych wspólnot: małżeńskiej, rodzinnej, narodowej i międzynarodowej w obliczu zasadniczego kryzysu osoby ludzkiej.

Jako kolejny głos zabral o. prof. dr hab. Jacek Salij OP (Warszawa); przedstawił temat. *W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę (Ef 6,16)*. Odnosząc się do tekstów zawartych w Piśmie Świętym, w spuściźnie ojców i doktorów Kościoła, przedstawił metamorfozę walki duchowej w wypowiedziach religijnych. Duchowa tradycja Kościoła „podpowiada nam – jak zaznaczył Autor – żeby nasza modlitwa była nieraz walką wiary i zwycięstwem wytrwałości”. Omawiając kwestie związane z wiarą człowieka, podkreślił, iż od początku epoki oświecenia, w naszej kulturze istnieje tendencja do utożsamiania wiary z religijnym światopoglądem. Natomiast wiara, pomimo iż zawiera w sobie wymiar światopoglądu, jest jednak czymś więcej. Drugim mylnym wyobrażeniem, jakie mentalność oświeceniowa chciałaby narzucić ludziom wierzącym, jest – jak zaznaczył o. prof. Salij – utożsamianie wiary z religijnymi przekonaniem. Jak wyjaśnił Autor, polega to na tym, iż „nam wierzącym chrześcijanom, zakazuje się wprost, choć częściej pośrednio, przesłanie wiary traktować w kategoriach prawdy obiektywnej”. Przykładem tego jest m.in. sytuacja, w której chrześcijanin, wypowiadając zdanie, że Chrystus zmartwychwstał, spotyka się z zarzutem, że „uprawia duchowy imperializm”, gdyż zgodnie z mentalnością oświeceniową – należy powiedzieć, iż „moim zdaniem Chrystus zmartwychwstał”. W tym wypadku, jak podkreślił o. prof. Salij, ludzie, którzy korygują nasze wypowiedzi, żądają od nas, byśmy wyparli się naszej wiary.

W przedstawionym referacie Autor omówił trzy rodzaje aktów wiary. Uczynił to, powołując się na nauczanie św. Tomasza z Akwinu, który rozróżnił trzy rodzaje aktów wiary: „wierzę, że”, „wierzę Bogu”, „wierzę w Boga”. „Wierzę, że” dotyczy materii wiary. Za pomocą tych aktów odnosimy się do Boga Żywego. W nich mieści się nie tylko prawda o Bogu Trójjedynym, prawda o Wcieleniu i Odkupieniu, ale również wszystkie dogmaty wiary dotyczące Kościoła, sakramentów oraz naszego przeznaczenia ostatecznego. Wiara nadprzyrodzona zaczyna się realizować dopiero na poziomie

⁵ A. Hlond, *Przemówienie na otwarcie VIII Zjazdu Katolickiego i I Kongresu Eucharystycznego* (Inowrocław, 25 czerwca 1927), w: tenże, *Dzieła...*, s. 188.

⁶ A. Hlond, *O położeniu i zadaniach Kościoła w Polsce. Przemówienie wygłoszone na X Zjeździe Katolickim w Poznaniu* (Poznań, 8 września 1929), w: tenże, *Dzieła...*, s. 242.

aktów „wierzę Bogu”. „Wierzyć w Boga” to znaczy wierzyć w taki sposób, że Boga stawia się w życiu i postępowaniu na pierwszym miejscu. „Wierzę w Boga” to, jak zaznaczył o. prof. Salij, znaczy: całkowicie siebie zawierzam Panu Bogu.

Ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk SDB (Lublin) wygłosił referat pt. *Wytrzymać napór zła*. W świetle działań, nauczania i trudnych wyborów, jakich musiał dokonywać kard. Hlond, Autor podkreślił, iż Prymas był człowiekiem na trudne czasy. Pasterzem, który uczył i uczy nas, jak ważna jest umiejętność rozpoznawania zła, a jeszcze ważniejsze jest, aby umieć wytrzymać napór zła i przeciwstawiać się mu. W kontekście sytuacji współczesnej Polski, ks. prof. Maryniarczyk zaznaczył, iż pierwszym adresatem naporu zła jest Krzyż, który jest znieważany, z którym się walczy. Drugim stał się Kościół w Polsce, a szczególnie polskie duchowieństwo. Polem naporu zła stała się religia i wychowanie religijne. Kolejną przestrzenią, która doświadcza ataku zła, jest życie ludzkie. Dokonuje się to poprzez propagowanie cywilizacji śmierci w formie prawa do zabijania nienarodzonych dzieci, do niszczenia zarodków w procesie sztucznego zapłodnienia *in vitro*, domaganie się prawa do eutanazji dla ludzi chorych i starych. Zło atakuje i uderza w naturę i godność ludzką, m.in. poprzez propagowanie homoseksualizmu, kwestionowanie ludzkiej płciowości. Kolejnymi, jak zaznaczył Autor referatu, którzy doświadczają naporu zła, są rodziny, małżeństwa. Uderzenie w rodzinę jest nie tylko uderzeniem w dobro dziecka, ale i w państwo, gdyż człowiek pozbawiony rodziny, zostaje także pozbawiony wychowania do życia społecznego.

Podsumowując referat, ks. prof. Maryniarczyk podkreślił, iż w obecnej chwili polskim chrześcijanom w życiu społecznym potrzebne jest nawoływanie do odwagi. Podtrzymywanie się na duchu, organizowanie się, podejmowanie zdyscyplinowanych działań na rzecz obrony wspólnego dobra: Krzyża, Kościoła, religii katolickiej, człowieka, rodziny, ludzkiej godności, ludzkiego życia. Zwieńczeniem referatu były słowa kard. Hlonda, który powiedział: „Chodzi tylko o to, by każdy człowiek rzucił na szalę tego zwycięstwa zasługę swego moralnego czynu. Jeśli kto, to zwłaszcza my, kapłani [...] winniśmy w tej decydującej walce stanąć w pierwszych szeregach. Od nas zależy, by godzinę triumfu przyspieszyć. Każdy z nas w tym boju wyznaczone ma stanowisko”⁷.

Na zakończenie kongresu ks. abp prof. dr hab. Andrzej Dziega, dziękując prelegentom, organizatorom i uczestnikom uroczystości, podkreślił, iż bardzo ważne i wskazane są tego typu inicjatywy. Inicjatywy, których celem jest modlitwa o beatyfikację sługi Bożego oraz upowszechnianie życia i nauczania kard. Augusta Hlonda. Przybliżanie działalności i kontynuacja duszpasterskich przedsięwzięć, podejmowanych przez Prymasa Polski, jest, jak zaznaczył Ksiądz Arcybiskup, bardzo potrzebna.

Ogólnopolski kongres *Mocni w wierze, przeciwstawiajcie się złu*, odbywający się pod patronatem JE ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, metropolity gdańskiego, był zwieńczeniem obchodów 10-lecia propagowania w parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi wybitnego Kapłana, Polaka, Wielkiego Prymasa Polski Kard. Augusta Hlonda. Prymasa, który, jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II, „spełnił wielką misję w historii Kościoła i Narodu”. Był to już drugi kongres poświęcony postaci sługi Bożego Kard. Augusta Hlonda, który miał miejsce w parafii rumskiej. Poprzedni (Kongres Chrystusa Króla) miał miejsce we wrześniu 2010 roku. Celem ich jest przypomnienie osoby sługi Bożego Kard. Augusta Hlonda, jego dzieł i pasterskiego nauczania.

Organizatorzy pragną zachęcić uczestników kongresów do podejmowania wszelkich możliwych działań, mających na celu budowanie Królestwa Chrystusowego na ziemi poprzez przywrócenie ładu moralnego i całkowite odrzucenie zła w życiu osobistym, społeczno-politycznym i zawodowym. Pragną także zapoznać ich z działaniami, które podejmował laikat w okresie międzywojennym.

Organizatorami kongresów są: Parafia Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi i Komitet Organizacyjny ds. Propagowania Dzieł i Nauczania Sługi Bożego Kard. Augusta Hlonda. Wszelkie materiały (referaty, materiały audiowizualne, zdjęcia, relacje itp.) dotyczące kongresów, znajdują się na stronie www.ak.rumia.pomorskie.pl i na stronie YouTube – Komitet Hlondowski.

⁷ A. Hlond, *W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922-1948*, red. S. Kosiński, Warszawa 1988, s. 251.

Organizatorzy zachęcają wszystkich do modlitwo beatyfikację sługi Bożego kard. Augusta Hlonda i do zainteresowania się Jego życiem i działalnością. Ponadto, proszą o upowszechnianie Ogólnopolskiego Konkursu *Prymas Polski Kard. August Hlond – Bogu i Ojczyźnie*, którego celem jest głębsze poznanie i popularyzacja prymasowskiego nauczania, tak bardzo aktualnego w dzisiejszych czasach.

Joanna M. Olbert

XXV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI RELIGIJNEJ
IM. KSIĘDZA STANISŁAWA ORMIŃSKIEGO W RUMI
(24-26 października 2013)

Jubileuszowa, 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi [dalej: MFMR], odbyła się w dniach 24-26 października 2013 r. Było to ważne i wyjątkowe wydarzenie artystyczne na Wybrzeżu, które zgromadziło kilkuset młodych artystów z Polski i zza granicy. Od samego początku istnienia MFMR patronuje Zgromadzenie Salezjańskie (Inspektorium p.w. św. Wojciecha z siedzibą w Pile), a od kilku lat także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wspierają go także inne instytucje¹, a gospodarzem niezmiennie jest parafia p.w. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, którą prowadzą księża salezianie. W tym właśnie miejscu ostatnie lata swego życia pracował Patron festiwalu, śp. ks. Stanisław Ormiński SDB, znany z powszechnie wykonywanej melodii *Apelu Jasnogórskiego*².

Organizatorzy³ przeprowadzili trzy konkursy: muzyki organowej, zespołów chórальных (w dwóch kategoriach) oraz na najlepsze wykonanie pieśni religijnej w języku kaszubskim. Z racji jubileuszowej edycji Festiwalu, towarzyszyły imprezie inne wydarzenia, co miało podkreślić jej wyjątkowość. Jednym z nich był niezwykle okazały koncert finałowy.

¹ Poza Zgromadzeniem Salezjanów ks. Bosko i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, MFMR finansują i wspomagają następujące instytucje: Kuria Metropolitalna w Gdańsku, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Polska Filharmonia Bałtycka im. F. Chopina, Urząd Miasta Rumi, Miejski Dom Kultury w Rumi, Fundacja Dialogu, Kultury i Religii w Warszawie, Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW w Warszawie, Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Rada Chórów Kaszubskich, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w Rumi, Związek Harcerstwa Polskiego w Rumi, PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście Sp. z o.o., Spółdzielnia Mieszkaniowa *Janowo* w Rumi, Hotel *Faltom* w Rumi, Agencja Usług Turystycznych *Columbus*. Por. *XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi. Informator*, Rumia 2013, s. 8.

² Ks. Stanisław Ormiński SDB (1911-1987), kompozytor, autor licznych opracowań utworów chórальных i instrumentalnych, organista, chórmistrz i kapelmistrz, wybitny działacz, popularyzator i wydawca pieśni chórальных oraz uznany pedagog muzyczny i wychowawca młodzieży.

³ Komitet Organizacyjny Festiwalu stanowią: prof. R. Perucki (dyrektor Filharmonii Bałtyckiej), dyrektor artystyczny Festiwalu; D. Ptach, dyrektor Festiwalu; E. Waškowska, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego oraz członkowie – ks. K. Chudzicki SDB, proboszcz miejscowej parafii i dyrektor salezjańskiego domu zakonnego; ks. T. Balicki SDB; ks. M. Balawander SDB; J. Borys, K. Głodowska; Agnieszka Głodowska; Anna Głodowska; M. Leman; M. Pniewski; br. W. Rogowski SDB; A. Sowirko; K. Sowirko; P. Suchocki; A. Waškowski, D. Waškowski, J. Zwierzchowska. Por. *Międzynarodowy...*, s. 8.

I. KONKURS MUZYKI ORGANOWEJ

Na przesłuchania konkursowe młodych organistów⁴ złożyły się dwa etapy, przeprowadzone w ciągu dwóch kolejnych dni. Do pierwszego z etapów zakwalifikowanych zostało trzynastu wykonawców, reprezentujących różne ośrodki muzyczne z Polski i zza granicy⁵. Mimo tego, że kilku z nich zrezygnowało z konkursu, występy trwały kilka godzin.

Międzynarodowy skład tegorocznego zespołu oceniającego recitale organistów stanowili następujący uznani artyści-jurorzy: prof. Andrzej Chorościński (Uniwersytet Muzyczny w Warszawie) – przewodniczący kolegium jurorów; prof. Roman Perucki (Akademia Muzyczna w Gdańsku); prof. Emanuele Cardi (Mesyna, Włochy); prof. Johannes Skudlik (Monachium, Niemcy); prof. Elżbieta Karolak (Akademia Muzyczna w Poznaniu); ks. dr Maciej Szczepankiewicz SDB (Akademia Sztuki w Szczecinie). Funkcję sekretarza pełnił ks. Marcin Balawander SDB (Zgromadzenie Salezjanów ks. Bosko, Konin).

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami organizatorów, wykonawcy, w ramach I etapu konkursu, zobowiązani byli do wykonania następującego programu: (1) Johann S. Bach: *Christus unser Herr zum Jordan kam*, BWV 585; (2) Johann S. Bach – do wyboru: *Preludium i fuga d-moll* BWV 539 lub *Preludium i fuga G-dur* BWV 550; (3) Felix Mendelssohn-Bartholdy: *V Sonata – D-dur*. Zespołowi oceniającemu wystąpienia kilkunastu młodych artystów na pewno nie było łatwo wyłonić grupę finałową. Werdykt jury przedstawiony został tego samego dnia wieczorem. W protokole napisano, że do drugiego etapu konkursu zakwalifikowało się pięciu wykonawców: Dominik Żłobecki i Victoria Koshuba (oboje z Akademii Muzycznej w Gdańsku), Maciej Lamm i Michał Kopyciński (obaj z Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie) oraz Liubov Nosova (z Akademii Muzycznej w Sankt Petersburgu).

Druga odsłona konkursu, odbyła się następnego dnia. Piątka najlepszych wykonawców z pierwszego etapu zobowiązana była do wykonania następującego programu: (1) Max Reger: *Melodia, op. 59*; (2) Paul Hindemith: I część z *II Sonaty*; (3) Sigfried Karg-Elert: *Preludium nr 1* ze zbioru *13 Preludiów*, wyd. PWN; (4) do wyboru: Eugene Gigout – *Toccata h-moll z cyklu 10 utworów* lub Louis Vierne – *Toccata b-moll z cyklu Pieces de Fantasia*.

Laureatką konkursu organowego 25. – jubileuszowej – edycji Festiwalu Muzyki Religijnej w Rumi została Liubov Nosova z klasy organów Daniela Zaretskyego w Akademii Muzycznej im. M. Rimskiego-Korsakowa w Sankt Petersburgu. Młoda artystka z Rosji otrzymała nagrodę pieniężną, ufundowaną przez Burmistrza Miasta Rumi, w wysokości sześciu tysięcy złotych. Drugą nagrodę przyznano Victorii Koshuba z klasy organów Romana Peruckiego w Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Pochodząca z Ukrainy organistka odebrała nagrodę pieniężną w wysokości czterech tysięcy złotych, którą ufundował Metropolita Gdański, ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź. Nagroda za trzecie miejsce w konkursie przypadła Dominikowi Żłobeckiemu z klasy organów Romana Peruckiego w Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku. Fundatorem nagrody pieniężnej (dwa tysiące złotych) był Honorowy Obywatel Miasta Rumi, ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB (UKSW, Warszawa). Jury przyznało ponadto dwa wyróżnienia, dla: Macieja Lamma z klasy organów Jerzego Dziubińskiego w Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie oraz Michała Kopycińskiego z klasy organów Andrzeja Chorościńskiego w Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie.

⁴ W regulaminie Festiwalu organizatorzy zaznaczyli, że w konkursie mogą uczestniczyć organiści wszystkich narodowości, urodzeni po 1 stycznia 1988 r. Por. XXV *Międzynarodowy Festiwal Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi. Regulaminy*, Rumia 2013, s. 5.

⁵ Były to następujące ośrodki: Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi (J. Baszczyk), Uniwersytet Muzyczny im. F. Chopina w Warszawie (J. Kocik, M. Kopyciński, M. Lamm, K. Szwech), Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki w Gdańsku (V. Koshuba – Ukraina, M. Raczyński, D. Żłobecki), Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu (P. Łesak), Akademia Muzyczna im. M. Rimskiego-Korsakowa w Sankt Petersburgu, Rosja (L. Nosova, M. Yarushkina), Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu (A. Romanek), Akademia Muzyczna im. K. Szymanowskiego w Katowicach (D. Strządała).

Dwudniowy konkurs muzyki organowej w kościele rumskim zwińczył koncert gościnny, który odbył się tego dnia wieczorem. Wykonawcami koncertu byli znakomici artyści i pedagodzy, a jednocześnie członkowie jury – Johannes Skudlik z Monachium (fortepian) oraz Roman Perucki (organy). Program recitalu był następujący: César Franck – *Preludium, Fuga i Wariacje*; Alexander Guilment – *Modlitwa*; Naji Hakim – *Duet koncertujący*. Koncert spotkał się z wyjątkową uwagą publiczności, która tym razem licznie przybyła, wyczuwając niejako, że będzie to wspaniałe przeżycie. Rzeczywiście koncert okazał się znakomitą uczcą dla melomanów muzyki organowej. Rzadko można na żywo wysłuchać koncertu na organy i fortepian. Artyści zostali nagrodzeni zasłużonymi, gromkimi brawami.

2. KONKURS ZESPOŁÓW CHÓRALNYCH

W sobotę, trzeciego dnia Festiwalu, odbywały się przesłuchania konkursowe chórów, które, zgodnie z wymogami regulaminu, sklasyfikowano w dwóch kategoriach: „Zespoły chórálne”⁶ oraz „Zespoły kameralne”⁷. Dla wyjaśnienia należy dopowiedzieć, że organizatorzy przewidzieli także trzecią kategorię – „Chóry młodzieżowe”⁸, w tej jednak grupie nie sklasyfikowano żadnego zespołu. Wszystkie zgłoszone do konkursu zespoły wypełniły istotny warunek uczestnictwa, tzn. w swoim programie przewidziały pieśni o treści religijnej z dowolnie wybranych epok stylistycznych, w tym co najmniej dwa utwory kompozytorów polskich⁹.

W ramach konkursu chóralnego organizatorzy zaproponowali dodatkowy konkurs – na najlepsze wykonanie pieśni religijnej w języku kaszubskim. Stąd też w programie niektórych zespołów znalazł się taki właśnie utwór, który należało zgłosić dodatkowo¹⁰. Dla najlepszego wykonawcy utworu przewidziano oczywiście oddzielną nagrodę.

Przed rozpoczęciem przesłuchań konkursowych zespoły, pod przewodnictwem prof. Eugeniusza Kusa, wykonały wspólnie utwór *Gaude Mater Polonia*. Wszystkich uczestników konkursu oraz publiczność powitał gospodarz Festiwalu, ks. proboszcz Kazimierz Chudzicki SDB. Natomiast prowadzący konkurs – redaktor Radia Gdańsk¹¹, Konrad Mielnik – przedstawił zespół tegorocznych jurorów. Skład kolegium oceniających stanowili: prof. Alina Kowalska-Pińczak (Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki w Gdańsku), przewodnicząca jury; prof. Eugeniusz Kus (Akademia Sztuki w Szczecinie); prof. Krzysztof Kusiel-Moroz (Uniwersytet Muzyczny w Warszawie); prof. Stanisław Krawczyński (Akademia Muzyczna w Krakowie); ks. dr Krzysztof Niegowski SDB (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie); Sławomir Bonk (Rada Chórów Kaszubskich) oraz, pełniący funkcję sekretarza jury, ks. Marcin Balawander SDB (Zgromadzenie Salezjanów ks. Bosko, Konin).

W pierwszej kolejności wystąpiło pięć chórów zakwalifikowanych do kategorii „Zespoły chóralne”¹². Każdy zespół, zgodnie z regulaminem, miał 15 minut na prezentację swojego programu. Czas występu mógł się wydłużyć jedynie wtedy, kiedy w programie zespołu znalazł się (dodatkowo) utwór w języku kaszubskim. Podobne zasady dotyczyły konkursu „Zespołów kameralnych”.

⁶ W tej kategorii ilość chórzystów powinna stanowić od 17 osób wzwyż. Por. XXV *Międzynarodowy Festiwal... Regulaminy*, s. 9.

⁷ Skład takiego zespołu nie może przekroczyć 16 osób (nie licząc dyrygenta). Por. tamże.

⁸ W kategorii tej nie ma określonego limitu śpiewaków. Został natomiast określony maksymalny ich wiek, nieprzekraczający 16 roku życia. Por. tamże.

⁹ Por. tamże.

¹⁰ Por. tamże, s. 12.

¹¹ Radio Gdańsk, wraz z Telewizją Polską (oddział Gdańsk), Portalem Województwa Pomorskiego: *Wrota Pomorza*, Tygodnikiem Katolickim *Niedziela*, *Gościem Niedzielnym*, *Expressem Powiatu Wejherowskiego* oraz *Gońcem Rumskim* objęło patronat medialny nad Festiwalem.

¹² Zespoły w kategorii „Zespoły chóralne”, które wzięły udział w konkursie: Akademicki Chór Politechniki Gdańskiej (dyr. Mariusz Mróz); Chór *Epifania* z Warszawy (dyr. Zuzanna Falkowska); Chór *Rozdęstwiensky* z Kaliningradu (dyr. Maria Bukova); Kaliski Nauczycielski z Kalisza (dyr. Andrzej Ryłko); Chór *Tutti E Solo* z Gdańska (dyr. Wiktoria Batarowska).

Po występach tychże pięciu zespołów nastąpiła przerwa. Uczestnicy MFMR i publiczność, zgodnie z utrwaloną tradycją, oddali hołd Patronowi Festiwalu – ks. S. Ormińskiemu SDB. Przed pomnikiem, popiersiem Patrona, złożono kwiaty oraz odśpiewano wspólnie *Apel Jasnogórski*. Był to wzruszający moment, który na chwilę pozwolił uczestnikom oderwać się od emocji związanych z konkursem.

Po przerwie, swoje wystąpienia zaprezentowały zespoły kameralne. W tej kategorii ocenionych zostało dziewięć zgłoszonych do konkursu zespołów śpiewaczych¹³. Należy zauważyć, że poziom wykonawców był bardzo wyrównany, a zatem jurorzy zapewne nie mieli łatwego zadania, by wyłonić zwycięzcę konkursu. W czasie obrad zespołu oceniających, w kaplicy domu zakonnego, odbyło się seminarium dla dyrygentów, które poprowadził prof. Krzysztof Kusiel-Moroz z Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie. Tematem prelekcji był *Problem intonacji w dziełach wokalnych i wokально-instrumentalnych*.

W protokole jury zapisano, że Grand Prix i związaną z nim nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w wysokości dziesięciu tysięcy złotych, otrzymał Zespół Solistów *Lumen Vocale* z Poznania pod dyрекcją Marianny Majchrzak¹⁴. Zespół ten otrzymał też nominację do udziału w 45. Ogólnopolskim Turnieju Chórów *Legnica Cantat* w 2014 roku.

Pierwsze miejsce w kategorii zespołów chóralnych jury przyznało *Akademickiemu Chórowi Politechniki Gdańskiej* z Gdańska pod dyрекcją Mariusza Mroza¹⁵. Artyści odebrali nagrodę pieniężną w wysokości siedmiu tysięcy złotych, którą ufundował Marszałek Województwa Pomorskiego. Natomiast w kategorii zespołów kameralnych najwyżej oceniony został Żeński Zespół Wokalny *Sigma* z Bydgoszczy pod dyрекcją Magdaleny Filipskiej¹⁶. Nagrodę pieniężną, przewidzianą dla zwycięzców w tej kategorii, ufundował Ks. Inspektor Salezjańskiej Prowincji św. Wojciecha, a jej suma wynosiła pięć tysięcy złotych. Zespół ten otrzymał ponadto specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie pieśni religijnej w języku kaszubskim (S. Godziemski-Trytek, *Suita kaszubska*). Przyznano mu Puchar Rady Chórów Kaszubskich oraz kwotę trzech tysięcy złotych, ufundowaną przez Starostę Powiatu Wejherowskiego. Jurorzy docenili też najlepsze opracowanie utworu ks. S. Ormińskiego SDB *Modlitwa*, autorstwa Michała Gacki, przyznając mu nagrodę w wysokości tysiąca złotych. Za wykonanie tego utworu, nagrodę w wysokości dwóch tysięcy złotych, odebrał chór *Nadzieja* z Nakła nad Notecią pod dyрекcją autora opracowania, Michała Gacki. Fundatorem obu nagród był ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB (UKSW, Warszawa).

Kolegium jurorów przyznało ponadto kilka wyróżnień. Pierwszym z nich była nagroda Starosty Powiatu Wejherowskiego, w wysokości dwóch tysięcy złotych, przyznana *ex equo* (po tysiąc złotych) zespołom chóralnym: *Tutti E Solo* z Gdańska pod dyрекcją Wiktorii Batorowskiej oraz chórowi *Rozdestwiensky* z Kaliningradu w Rosji pod dyрекcją Marii Bukowej. Oba zespoły odebrały ponadto: Puchar Prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (*Tutti E Solo*) oraz Puchar Prezesa Zarządu Głównego PZChiO (chór *Rozdestwiensky*). Kolejnym wyróżnieniem była nagroda pieniężna

¹³ Zespoły, które wzięły udział w konkursie, w kategorii „Zespoły kameralne”: Chór *Cyryllica* z Kaliningradu, Rosja (dyr. Maria Bukowa); Chór *Nadzieja* z Nakła nad Notecią (dyr. Michał Gacka); Męski Zespół Kameralny *Canticum Novum* z Sopotu (dyr. Arkadiusz Wanat); *Schola Cathedralis Thoruniensis* z Torunia (dyr. Dawid Wesołowski); Zespół Kameralny *Ad Libitum* z Pszowa (dyr. Izabela Zielecka-Panek); Zespół Solistów *Lumen Vocale* z Poznania (dyr. Marianna Majchrzak); Zespół Wokalny *Ad Hoc* z Sopotu (dyr. Paweł Nodzak); Zespół Wokalny *Canti* z Warszawy (dyr. Justyna Adamska) oraz Żeński Zespół Wokalny *Sigma* z Bydgoszczy (dyr. Magdalena Filipka).

¹⁴ Zespół ten wykonał następujące utwory: (1) Thomas Tallis, *A new commandment*, (2) Thomas Luis de Victoria, *Caligaverunt oculi meis*; (3) Luc Jacobs, *Hosanna to the son of David*; (4) Marek Raczynski, *Sicut lilium inter spinas* (5) Jacek Sykulski, *Kyrie*.

¹⁵ Chór wykonał następujące utwory: (1) Antonio Lotti, *Crucifixus*, (2) Lajos Bardos, *Popule meus*, (3) ks. Stanisław Ormiński, *Modlitwa*, (4) Szymon Godziemba-Trytek, *O vos omnes*.

¹⁶ Zespół wykonał następujące utwory: (1) Maurice Durufle, *Tota pulchra es Maria*, (2) ks. Stanisław Ormiński, *Modlitwa*, (3) Andrzej Koszewski, *Zdróżaś Królowo Wyborna*, (4) Kimber Bex, *Ave Maria*, (5) Szymon Godziemba-Trytek, *Mała suita kaszubska*.

Prezydenta Miasta Wejherowa, w wysokości siedmuset pięćdziesięciu złotych, oraz Puchar Prezesa Oddziału Gdańskiego PZChiO, które otrzymał zespół kameralny *Ad libitum* z Pszowa pod dyрекcją Izabelli Zieleckiej-Panek. Jurorzy docenili także występ chóru *Cyrylica* z Kaliningradu pod dyрекcją Marii Bukowej, któremu przyznano nagrodę pieniężną (sześćset złotych), ufundowaną przez p. Marię Słowikowską oraz Puchar Prezesa Oddziału Gdańskiego PZChiO. Ostatnim wyróżnionym zespołem śpiewaczym był zespół kameralny *Canticum Novum* z Sopotu pod dyрекcją Arkadiusza Wanata, który odebrał nagrodę pieniężną (pięćset złotych), ufundowaną przez p. Seweryna Czoskę.

3. ZAKOŃCZENIE FESTIWALU

Po zakończonych konkursach, późnym popołudniem, odbył się tradycyjny koncert finałowy. Z racji świętowania jubileuszowej edycji MFMR, okazał się on niezwykle okazały. Świątynia w Rumi, wypełniona publicznością, gościła znakomitych wykonawców. W programie wyjątkowego koncertu znalazły się następujące dzieła wielkich mistrzów: (1) Wolfgang Amadeus Mozart, *Laudate Dominum* (z *Vesperae solennes de confessore*) K.339; (2) Wolfgang Amadeus Mozart, *Laudate pueri* (z *Vesperae solennes de confessore*) K.339; (3) Wolfgang Amadeus Mozart, *Exsultate, jubilate* K. 165; (4) Gioacchino Rossini, *Domine Deus* (z *Małej Mszy Uroczystej*); (5) Gioacchino Rossini, *Agnus Dei* (z *Małej Mszy Uroczystej*); (6) Gioacchino Rossini, *Stabat Mater – Pro peccatis*; (7) Gaetano Donizetti, *Ave Maria*; (8) Giuseppe Verdi, *Confutatis* (z *Messa da Requiem*); (9) John Rutter, *Gloria*. Wykonawcami koncertu byli znakomici artyści: Agnieszka Tomaszewska, sopran; Anna Olszak, mezzosopran; Ewa Marciniec, alt; Paweł Skałuba, tenor; Adam Palka, bas; Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej oraz Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego (przygotowanie chóru – Marcin Tomczak). Przy pulpicie dyrygenta stanął Ernst van Tiel (Holandia).

Koncert był znakomitą uctwą duchową dla publiczności, która długo oklaskiwała wykonawców. Artyści „zmuszeni” byli do wykonania dodatkowego utworu w ramach bisu. Gdyby nie ograniczenia czasowe, nie skończyłoby się zapewne na jednym tylko dodatkowym utworze.

Zwieńczeniem Festiwalu była uroczysta Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem emerytowanego Metropolity Gdańskiego, abpa Tadeusza Gocłowskiego, który wygłosił okolicznościową homilię. Połączone chóry (uczestnicy konkursu), w czasie liturgii, wykonywały wspólnie śpiewy pod batutą prof. Eugeniusza Kusa. Po Eucharystii odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników obu konkursów, któremu towarzyszyło wyjątkowe, skądinąd zrozumiałe, napięcie. Po wręczeniu nagród, dyplomów i statuetek okolicznościowych odbył się tradycyjny koncert laureatów.

XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Religijnej w Rumi należy zauważyć jako niewątpliwie ważne wydarzenie artystyczne w Polsce. Wszystkie konkursy stały na dobrym poziomie, co wyraźnie podkreślali jurorzy, zarówno konkursu organowego, jak i zespołów chóralnych. Godnym podkreślenia jest również fakt, że MFMR odbywa się każdego roku. W swojej historii, mimo licznych trudności, nie odnotował żadnej przerwy. Z tej racji, że w jego ramach odbywa się kilka konkursów, jest on bodaj jedynym takim festiwalem w Polsce. Fakt, że w obradach jurorów chętnie uczestniczą najlepsi artyści i znawcy muzyki organowej i chóralnej z Polski i zza granicy, świadczy o dobrym poziomie wykonawczym zespołów i wykonawców indywidualnych. Świetna organizacja, przyjazny klimat wokół wspólnoty muzycznej i wyraźnie odczuwalna życzliwość, to dodatkowe atuty Festiwalu, na który naprawdę warto przyjechać.

Jubileusz 25-lecia Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi musi budzić szacunek, tym bardziej, że w swojej historii posiada znakomity dorobek. Należy zauważyć chociażby fakt, że wielu znanych dziś artystów, np. wykonawców muzyki organowej, właśnie w Rumi odnosiło pierwsze swoje sukcesy. Gospodarzom i organizatorom należą się słowa uznania i życzenia dalszego dynamicznego rozwoju.

ks. Krzysztof Niegowski SDB
Wydział Nauk Historycznych i Społecznych
UKSW, Warszawa

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYKONFERENCJI NAUKOWEJ
CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO. POWRÓT CZŁOWIEKA DO UTRACONEGO Οἶκος (OIKOS)
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 12 marca 2014)

W dniu 12 marca 2014 r. odbyła się w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Naukowa, zatytułowana *Człowiek i środowisko. Powrót człowieka do utraconego οἶκος (oikos)*. Konferencja zorganizowana została przez Katedrę Antropologii Środowiskowej Instytutu Ekologii i Bioetyki UKSW w Warszawie oraz Wydział Filozofii Salesian Pontifical University w Rzymie. Była ona pierwszą z planowanego przez organizatorów cyklu konferencji na temat „Człowiek i środowisko”.

Istotnym celem konferencji było spojrzenie na człowieka jako podmiot kryzysu ekologicznego z różnych punktów widzenia oraz zarysowanie perspektyw możliwości przezwyciężenia tego kryzysu. Ważkie przesłanie stanowiło ukazanie związków genetycznych tego kryzysu z kryzysem człowieczeństwa.

Otwarcia konferencji dokonała Dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie, pani prof. dr hab. Anna Latawiec. W tematykę poruszaną w ramach konferencji wprowadził audytorium ks. prof. UKSW dr hab. Zbigniew Łepko.

Konferencja odbyła się w dwóch sesjach. Na każdą z nich składały się trzy wystąpienia. Na zakończenie każdej sesji odbyła się dyskusja dotycząca zaprezentowanych referatów.

Pierwszej sesji przewodniczyła pani dr Dominika Dzwonkowska (UKSW). Pierwszy referat, zatytułowany *Antropologiczne aspekty οἶκος (oikos) w kryzysie*, wygłosił ks. prof. Z. Łepko. Prelegent zwrócił uwagę na to, że obecnie można by odnieść wrażenie, że przyroda rozwija się w cywilizacji, a nie na odwrót. Ukazał ponadto ścisły, wzajemny związek (sprzężenie zwrotne) między kryzysem οἶκος (ekologicznym) a kryzysem człowieka. Człowiek, co wyraźnie odnotowuje tradycja filozoficzna, to istota wielowymiarowa: cielesna (łac. *corpus*, gr. *φύσις (phýsis)*), psychiczna (łac. *anima*, gr. *Ψυχή (psyche)*) i duchowa (łac. *spiritus*, gr. *πνεῦμα (pneuma)*). Rozwój współczesnej cywilizacji odbywa się bez brania pod uwagę jedności człowieka w wymienionych aspektach. Tymczasem, w każdym z tych wymiarów człowiek doświadcza kryzysu ekologicznego. Rozwój nauki od nowożytności bazuje na rozumie zwanym przez filozofów instrumentalnym, który służy poznaniu, ale i opanowywaniu świata, οἶκος, i zmienianiu go. Proces ten przyniósł ludzkości postęp i sukces, ale odbył się kosztem regresu tego typu racjonalności, który wiąże się z mądrością i respektem wobec nieużytecznych wartości. Właśnie wzrost konfliktu między racjonalnością techniczną a racjonalnością mądrościową stanowi najgłębszą przyczynę kryzysu οἶκος. Odrzucono drogę rozwoju cnoty (rozwoju wertykalnego) na rzecz wzrostu PKB (rozwoju horyzontalnego). Ta tzw. dialektyka oświeceniowa doprowadziła w efekcie do powiązania wzrastającego panowania człowieka nad przyrodą ze wzrostem panowania człowieka nad człowiekiem. W obliczu kryzysu ekologicznego zrodziła się jednak nadzieja, że wyjściem z sytuacji może być naturalna zdolność człowieka do naprawiania popełnionych błędów. Sformułowano „etosy przetrwania ludzkości”, czyli swego rodzaju zasady odpowiedzialności za nadchodzące pokolenia: etos zaproponowany przez H. Jonasa (naturalistyczny), L. Shäfera (humanistyczny, antropocentryczny) oraz K. Lorenza. Zasadniczym celem wymienionych autorów stało się doprowadzenie do pokoju człowieka z przyrodą (poprzez respekt dla fenomenu życia) oraz do pokoju człowieka z człowiekiem.

Referat zatytułowany *Οἶκος (oikos) in crisis. Cry of the Earth, the poor and human spirit* wygłosił ks. prof. Joshtrom Isaac Kureethadam z Salesian Pontifical University w Rzymie. Profesor Kureethadam skoncentrował się na ukazaniu trzech wymiarów kryzysu ekologicznego: wymiaru przyrodniczego, etycznego i duchowego. W ramach wymiaru przyrodniczego zwrócił uwagę na takie, szczególnie alarmujące, zachodzące współcześnie w środowisku zmiany, jak coraz bardziej postępujące zmiany klimatyczne, zaburzenia cykli obiegu azotu oraz drastycznie postępujący zanik bioróżnorodności. Przypomnił, że na kryzys ekologiczny jako w istocie swej kryzys moralny zwrócił uwagę Jan Paweł II w 1990 r. Kryzys ten, spowodowany przede wszystkim przez kraje najbogatsze, rozwinięte, które zbudowały swój dobrobyt na eksploatacji środowiska (m.in. środowi-

ska wykorzystywanych swego czasu krajów kolonialnych), dotyka swymi konsekwencjami przede wszystkim ludność krajów ubogich. Mówi się nawet o „ekologicznym apartheidzie” między biednymi i bogatymi naszego zglobalizowanego świata. Jak podaje profesor Kureethadam, nawet 99% ofiar obecnych zmian klimatycznych żyje w krajach rozwijających się. Za najważniejszy wymiar kryzysu ekologicznego autor wystąpienia uznaje wymiar trzeci – duchowy (w tym religijny). Dla osób wierzących w Boga świat jest czymś więcej niż „tylko” przyrodą: jest stworzeniem, wspaniałym dziełem Bożym, wypływającym z samo-udzielającej się miłości. Jako taki, świat jest wewnętrznie wartościowy, piękny i doskonały, niezależnie od wartościowania przez człowieka. Współczesny kryzys ekologiczny wypływa z niezdolności człowieka do postrzegania świata jako stworzenia Bożego, dobrego i pięknego, do wychodzenia poza wartościowanie utylitarne, konsumpcjonistyczne. Przyroda jest księgą, w której Bóg objawia Siebie. Niszczenie przyrody to zafalszowywanie Jego przesłania i oddzielanie stworzenia od Stwórcy.

Ostatni z referatów w sesji pierwszej, na temat *Internetowe oikos (oikos) współczesnej młodzieży. Szanse i zagrożenia*, wygłosił ks. prof. Zbigniew Formella z Salesian Pontifical University w Rzymie. Zwrócił on uwagę, że Internet staje się dla coraz większej liczby osób codziennością, bez której nie wyobrażają sobie one życia. W wielu kwestiach Internet niewątpliwie jest ułatwieniem i odpowiedzią na potrzeby współczesnego człowieka (zdobywanie informacji, kontakty, rozrywka). Może też jednak powodować poważne problemy. Profesor Formella przytoczył dane, według których szacuje się, że około 4% młodzieży jest od Internetu uzależniona, a na pograniczu uzależnienia znajduje się nawet 25%. Zauważa się szczególnie negatywny wpływ niezrównoważonego korzystania z Internetu na relacje rówieśnicze, ilość i jakość relacji rodzinnych oraz na akceptację swojego ciała.

Sesji drugiej przewodniczyła pani dr Anita Ganowicz-Bączyk (UKSW). Jako pierwszy w tej sesji wystąpił ks. dr Ryszard Sadowski (UKSW) z wykładem *Oikos (oikos) porzucone przez cywilizowaną ludzkość ogarniętą kryzysem adolescencji*. Podjął w nim próbę etymologicznej interpretacji słowa oikos. Oikos to pojęcie oznaczające dom, domostwo, budynek, rodzinę, najbliższe środowisko. W starożytnej Grecji oikos jako sfera prywatna pozostawało w opozycji do πόλις (polis) – jako sfery publicznej. Prelegent odwołał się do poglądu Klausa Michaela Meyer-Abicha o człowieku jako tym, który sam porzucił Eden. Podobnie jak nastolatek, który w okresie dojrzewania (adolescencji) „odwraca się” od rodziców, by poszukiwać samodzielności i własnej tożsamości, a wreszcie – własnego domu. W domu rodzinnym człowiek nie dostrzega często, jak wiele otrzymuje od rodziny. Podobnie nie zauważa, jak wiele otrzymuje z przyrody (z życiem na ciele). „Porzucenie oikos” zaczęło się od porzucenia przyjacieli z Bogiem i opuszczenia Edenu (czyli porzucenia naturalnej harmonii z przyrodą, zdrady przyrody). Krok ten wydaje się wypływać z ludzkiej natury, do której należy przekraczanie kolejnych granic. Od troski o zabezpieczenie się przed przyrodą człowiek doszedł – dzięki nauce i technice – do prób zawładnięcia nią, by realizować jej kosztem coraz to nowe wyzwania. Na obecnym etapie ludzkość znajduje się „w drodze do dorosłości”. Ta jeszcze „młodociana ludzkość” jest zbuntowana, niedokształcona i wciąż nieodpowiedzialna. Ale człowiek od zawsze był takim „niesfornym dzieckiem”. William L. Balée określił go nawet mianem *homo devastans*. Szansą dla ludzkości jest „dorośnięcie”: człowiek powinien dojrzeć do pokoju z przyrodą. Ważnym czynnikiem wspierającym rozwój człowieka jest refleksja mądrościowa, filozoficzna.

Pani dr Irena Grochowska (UKSW) wygłosiła referat na temat *Mażeńskie oikos (oikos) w kryzysie świata naukowo-technicznego*, w którym odniosła się do małżeństwa rozumianego jako wspólnota dwóch osób – mężczyzny i kobiety. Rdzeń tej wspólnoty stanowi miłość: wzajemna i odwzajemniona. W czasach współczesnych takie rozumienie małżeństwa bywa kwestionowane, szczególnie przez propagatorów ideologii *gender*. Pojęcia takie jak małżeństwo, rodzina, kobieta, mężczyzna są redefiniowane i wprowadzane w nowym znaczeniu do ustawodawstwa państwowego. Prelegentka podała charakterystykę tzw. człowieka później nowoczesności, który jest kreatorem samego siebie: sam wyzwala się od wszelkich zewnętrznych determinantów, wybiera dobrowolne kontakty, odrzuca więzi, często traktuje drugiego człowieka wyłącznie jako element przyjemności, zmienia poglądy i zachowania w zależności od potrzeb i sytuacji, jest konsumentem różnorod-

nych produktów i usług. Tak ukształtowanych młodych ludzi jest coraz więcej. W przyszłości część z nich wejdzie w związki małżeńskie. Na ich relacje wpływ będą miały opisane wyżej postawy. Na współczesne małżeńskie oikos wpływa także wiele innych czynników, które wydają się utrudniać budowanie prawdziwej wspólnoty osób: cywilizacja anty-refleksyjna, pęd do kariery, uniformizacja opinii, różnorodność usług w sferze małżeńskiej, seksualnej i społecznej. Takiemu współczesnemu modelowi małżeństwa doktor Grochowska przeciwstawiła obraz małżeństwa zarysowany przez Dietricha von Hildebranda, w którym sensem małżeństwa jest miłość, otwarta na drugą osobę i na przekazywanie życia.

Z referatem zamykającym sesję, zatytułowanym *Systemowy obraz oikos (oikos)*, wystąpił pan dr Grzegorz Embros (UKSW). Przedstawił on model człowieka w środowisku wyrażony w terminologii teorii systemów. Ochronę środowiska prelegent zdefiniował jako ochronę człowieka (systemu) w jego otoczeniu. Omawiając własności systemu, szczególną uwagę zwrócił na homeostazę i stabilność rozumiane jako równowaga dynamiczna utrzymywana poprzez sprzężenia zwrotne i adaptację (ta własność to inaczej sterowanie). Adaptacja, czyli przystosowanie ma na celu zapewnienie układowi najkorzystniejszego dalszego działania (tzw. samoorganizacja). W przypadku systemów autonomicznych, samodzielnych (do nich zaliczyć można istoty żywe, w tym człowieka) bardzo istotne dla utrzymania homeostazy są homeostat i korelator. Odpowiedzialne są one np. za sterowanie, regulację, przeciwdziałanie utracie sterowania, utrzymywanie układu w równowadze funkcjonalnej. Doktor Embros podjął próbę ekstrapolacji takiego rozumienia systemu na całą planetę Ziemia, gdzie utrzymywanie homeostazy jest rezultatem różnorodnych procesów, podlegających ostatecznie prawom przyrody. Na system wielki – Ziemia składają się różne sfery: litosfera, hydrosfera, atmosfera, biosfera, kosmosfera, a także antroposfera. Mówi się też o tzw. infosferze. Takie systemowe ujęcie człowieka w jego środowisku zabezpiecza przed zredukowaniem ochrony środowiska do jakiegoś jednego tylko aspektu. Chodzi o to, aby dążyć do zachowywania podstawowych funkcji, własności i struktury ekosystemów oraz właściwego poziomu ich organizacji i uporządkowania.

Podsumowania i zakończenia konferencji dokonał ks. prof. UKSW dr hab. Z. Łepko, zapraszając jednocześnie zebranych na drugą konferencję z cyklu, zatytułowaną *Odbudowa zniszczonego oikos (29.10.2014)*. Warto nadmienić, że wśród gości konferencji istotną część stanowili studenci kierunku ochrona środowiska na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW.

Anita Ganowicz-Bączyk
Instytut Ekologii i Bioetyki UKSW, Warszawa